



Komentarz KBN

Nr 12 (101) / 2022

14 listopada 2022 r.



Niniejsza publikacja ukazuje się na warunkach międzynarodowej licencji publicznej
Creative Commons 4.0 – uznanie autorstwa – na tych samych warunkach – użycie niekomercyjne.

This work is licensed under a [Creative Commons Attribution – NonCommercial – ShareAlike 4.0 International License](https://creativecommons.org/licenses/by-nc-sa/4.0/).

Wpływ przeglądów budowli ochronnych i schronów na poprawę bezpieczeństwa społeczeństwa w obliczu ataków bombowych

[Bogdan Kosowski](#)

Przedłużająca się wojna na Ukrainie i niewykluczona możliwość użycia broni masowego rażenia, która może doprowadzić do rozprzestrzenienia się konfliktu zbrojnego, stała się przyczynkiem do rozpoczęcia przez funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej (PSP) inwentaryzacji w formie rozpoznania operacyjnego miejsc doraźnego schronienia dla ludności. Idea jest słuszna, przy czym niepoparta podstawą prawną, pomimo że w Polsce przypisano komendantowi głównemu PSP funkcję szefa Obrony Cywilnej Kraju. Nie wglębiając się w strukturę organizacyjną funkcjonowania obrony cywilnej (OC) w Polsce, która praktycznie nie istnieje, brak uregulowań prawnych w prawie budowlanym oraz w rozporządzeniu ministra infrastruktury w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać budynki i ich usytuowanie, nie pozwala na poprawne określenie przez strażaków PSP warunków istniejących budowli ochronnych i schronów dla ludności. Natomiast wytyczne szefa Obrony Cywilnej Kraju w sprawie zasad postępowania w odniesieniu do zasobów budownictwa ochronnego nie dają formalnych i merytorycznych podstaw do określenia przez funkcjonariuszy straży pożarnej stanu technicznego istniejących budowli. Ewentualny brak dokumentacji projektowej bądź stosownej ekspertyzy budowlanej nie pozwala kontrolującemu na jednoznaczne określenie, czy konstrukcja budynku wznoszonego tradycyjnie (zwłaszcza stropu piwnic) jest w stanie przenieść wymagane obciążenia 0,01 MPa dla budynku dwukondygnacyjnego z dodatkiem 0,005 MPa na każdą kolejną kondygnację. Stąd też

trudno wyobrazić sobie, że osoba, która nie będzie mieć stosownej dokumentacji budynku, będzie w stanie określić faktyczną wytrzymałość poszczególnych elementów budowlanych schronu czy ukrycia doraźnego. Poza tym schrony dla ludności, które mają chronić przed skutkami użycia różnego rodzaju broni należy wyposażyć w taki sposób, by umożliwić ludziom przeżycie w ich wnętrzu. Dlatego też w schronie winny znajdować się między innymi zbiorniki na wodę oraz pożywienie o długim terminie zdatności do spożycia, a pomieszczenia, w których przewiduje się pobyt ludzi powinny być wyposażone w ławki oraz miejsca do leżenia, a także ubikacje. Powinna być zapewniona także możliwość korzystania z awaryjnych źródeł prądu, urządzeń wentylacyjnych oraz sprzętu telekomunikacyjnego, czy też urządzeń sprawdzających poziom promieniowania.

Niestety, w Polsce niewiele jest schronów, które mogłoby spełniać dziś funkcje, do których zostały one przeznaczone i które odpowiadają wskazanym powyżej warunkom. Z aktualnych danych MSWiA wynika, że w Polsce jest 62 tys. miejsc (schronów i ukryć), które mogłyby służyć za schronienie dla 1,3 mln osób, czyli dla około 3,38% polskiego społeczeństwa. Dla porównania, w Szwajcarii czy Szwecji ten wskaźnik wynosi 85-90%. Taki stan jest wynikiem tego, że w Polsce schrony były budowane przed II wojną światową i w czasach zimnej wojny, gdy spodziewano się zagrożenia. Wiele schronów i ukryć powstało pod szkołami, które w razie wojny miały być przekształcane w szpitale. Inne przygotowano pod budynkami rządowymi, szpitalami, zakładami pracy oraz budynkami użyteczności publicznej. Po zimnej wojnie przestano odczuwać obawy przed zagrożeniem militarnym i schrony oraz ukrycia przestały być budowane, a większość istniejących budowli nie była poddawana okresowej konserwacji oraz bieżącym naprawom. Część z tych obiektów znalazła się w prywatnych rękach i została zagospodarowana do innych potrzeb, a wiele z tych niewykorzystanych po prostu niszczało. Od 2004 roku nie ma też w polskim prawie budowlanym definicji schronu, więc żaden organ przez blisko 20 lat nie zajmował się ich inwentaryzacją, kontrolowaniem czy ich utrzymywaniem, chociaż np. część pierwszej warszawskiej linii metra została wybudowana w taki sposób, by móc służyć za schron lub doraźne miejsce ukrycia w czasie zagrożenia. Stacje od Kabat do Raławickiej posiadają bowiem między innymi szczelne drzwi oraz systemy filtracyjne powietrza.

Oczekiwane warunki techniczne dla schronów i doraźnych ukryć dla ludności, mimo wielokrotnej nowelizacji prawa budowlanego, nie zostały określone przez ustawodawcę. Nie określono także zasad utrzymywania schronów i ich finansowania. Dlatego też wydaje się, że szczytna akcja kontrolna PSP może w pierwszym kroku posłużyć do rzeczywistego zinventaryzowania stanu posiadania, lecz bez możliwości określenia stanu technicznego schronów z uwagi na brak wzorca formalnego – punktu odniesienia – co do warunków organizacyjnych i technicznych, jakim powinny odpowiadać schrony i miejsca doraźnego schronienia dla ludności. Tym samym na podstawie dokonanej inwentaryzacji możliwe staje się przyjęcie realnej koncepcji związanej z zabezpieczeniem ludności przed atakiem bronią konwencjonalną, czy też bronią masowego rażenia. Na dzień dzisiejszy wydaje się, iż możliwe jest przyjęcie dwóch podstawowych kierunków: stworzenie uregulowań prawnych obejmujących sferę organizacyjną, techniczną i finansową w zakresie budowy i utrzymywania schronów oraz miejsc doraźnego ukrycia dla ludności lub też wypracowanie koncepcji polegającej na tzw. rozśrodkowaniu ludności w czasie realizowanych działań wojennych. Od tego, czy i jaka zostanie przyjęta koncepcja rozwiązania istniejącego problemu zależy, czy działania strażaków w zakresie inwentaryzacji schronów i miejsc ukrycia dla ludności

zostaną wykorzystane do poprawy bezpieczeństwa społeczeństwa w przypadku wystąpienia ewentualnych działań militarnych na terenie naszego kraju.